

RECENZJE

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

Rocznik Teologiczny
LVIII – z. 2/2016
s. 303-307

Nicolle, David. 2014. *I cavalieri di Gerusalemme. L'ordine crociato degli Ospitalieri 1100-1565*. Gorizia: Leg edizioni Srl (244 strony)

Średniowiecze pozostaje ciągle wdzięcznym okresem licznych badań naukowych. Szerokie interpretacje źródeł pozwalają na dalsze analizy badawcze, co niekiedy budzi nowe nadzieje poznania ludzi, faktów i ich okoliczności, a także skutków. Zdaje się nawet, że istnieje większy obiektywizm wobec tej epoki oraz jest ona bardziej doceniana.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z fenomenów tego okresu są wyprawy krzyżowe oraz szeroko pojęci krzyżowcy. Nie wolno jednak tego terminu jednak traktować zbyt zawężająco ani też zbyt szeroko. Z tego powodu bardzo często wyrządzono wiele zła ludziom oraz podjęto totalnie złe drogi rozeznania tego fenomenu. Zazwyczaj wymaga to indywidualnych ocen, szczególnie wobec zakonów rycerskich.

Autor recenzowanej pozycji odbył studia orientalistyczne i afrykaniistyczne w Londynie i Edynburgu. Wiele lat pracował w krajach arabskich dla BBC. Jest autorem wielu książek, artykułów i szkiców dotyczących sztuki wojennej w średniowieczu i w świecie islamskim. Prezentowana książka ukazuje się jako 82 tom serii: „Biblioteca di Arte Militare”. Warto zauważyć, że D. Nicole w tej samej serii opublikował jeszcze: „Le crociate” (t. 19), „La battaglia di Poitiers” (t. 39), „Tattiche dell'Europa medievale” (t. 66) oraz „L'esercito italiano nella Prima guerra mondiale” (t. 81).

Książkę otwiera bardzo schematyczny spis treści, faktycznie ograniczony do tytułów rozdziałów (s. 7). Następnie została zamieszczona ciekawa chronologia (s. 9-13).

Studium otwiera wprowadzenie (s. 15-18). Następnie całość podzielono na siedem rozdziałów.

„Krótka historia Szpitalników” to tytuł pierwszego rozdziału (s. 19-66), który zawiera proces przekształcania się z instytucji charytatywnej w zakon rycerski. Szpitalnicy od początku mieli specyficzne miejsce w państwach chrześcijańskich. Następnie wskazano na dzieje Szpitalników po upadku Akki, stosunkowo krótki pobyt na Rodos i od XVI w. już dalszą dynamiczną ich historię. Wymowne były relacje Szpitalników z potęgami politycznymi chrześcijaństwa zachodniego, a także z niekatolikami oraz niechrześcijanami społecznościami ówczesnego świata. Wyakcentowano, jak to nazwano rewolucję między zakonami rycerskimi oraz ciągle żywe i widoczne wsparcie dla Szpitalników.

Drugi rozdział studium włoskiego badacza opatrzone tytułem: „Organizacja i struktura dowództwa” (s. 67-106). To pytanie o nową jakość zbrojnych oraz innych uczestników walk jakie podejmowali Szpitalnicy. Wskazano na problematykę obfitego wsparcia ekonomicznego Zakonu. Wraz z widocznymi wielorakimi przemianami i Szpitalnicy przybierali nowe formy organizacyjne tak w XIV jak i XV wieku. Ciekawe są uwagi o niektórych domach zakonnych w Europie. Wskazano również na niektóre ówczesne decyzyjne wyborcze i finansowe Szpitalników.

Podjęta następnie tematyka koncentruje się wokół różnych kwestii szczegółowych: „Werbunek, dyscyplina, ćwiczenia i życie codzienne” (s. 107-146). Ważnym było pytanie, kto mógł zostać Szpitalnikiem. Zatem procedura przystąpienia do Zakonu. Interesujące są uwagi o procesie rekrutacyjnym, jak zmieniał się on na przestrzeni wieków. Zawsze ważne było rozróżnienie na klasycznych Szpitalników oraz tych, którzy nie byli braćmi zakonnymi. Tutaj stawiane są pytania o drogi kariery w Zakonie. Jako grupa wojska podawana była określonym ćwiczeniom rycerskim, co oczywiście nie naruszało zasad życia zakonnego w danej wspólnotie klasztornej. Na zakończenie rozdziału przedstawiono kwestie dyscyplinarne.

„Stroje i uzbrojenie braci” to tematyka podjęta w czwartym rozdziale (s. 147-172). Najpierw to generalne pytanie o stroje i ubieranie się. Szczegółowa kwestia to ubieranie się w XIV i XV wieku. W tym kontekście jawi się, jako element stroju, oręż czy zbroje w XII i XIII wieku. Następnie ukazano ponownie oręż i zbroję od XIV do XVII w. Całość zamykają uwagi o podstawowym ekwipunku kawalera, zbrojnego rycerza.

Piąty rozdział analizuje temat: „Szpitalnicy w czasie wojny” (s. 173-202). Jest to pytanie o całe kampanie wojenne i szczegółowe bitwy polowe. Pod wpływem spotkania z armiami wschodu dochodzą do głosu także nowe taktyki walki. Ważnym elementem wojny były wznoszone zamki – fortece. W tym kontekście przedstawiony jest problem wojen opartych na oblężeniach. Wreszcie Szpitalnicy szczególnie aktywnie zapisałi się w wojnach czy licznych bitwach na morzu oraz na wyspach.

Zagadnienie: „Choroba, śmierć i pamięć” przybliżono w szóstym rozdziale prezentowanego studium (s. 203-214). To wielka prawda każdego człowieka, a zatem i Szpitalników. Z czasem stali się oni wybitnymi przedstawicielami najnowszej medycyny oraz troski charytatywnej o chorych i cierpiących oraz potrzebujących. Zresztą sama skrótowa nazwa tej wspólnoty rycerskiej, Szpitalnicy była bardzo zobowiązującą i cieszyła się wielką estymą, także poza chrześcijaństwem.

Treściwo książkę zamyka: „Epilog: Dalsza historia i dziedzictwo” (s. 215-220). To faktyczne spoglądanie w przeszłość. Szpitalnicy dziś to także cztery niekatolickie Zakony św. Jana Jerozolimskiego: Niemcy, Szwecja, Holandia i Zjednoczone Królestwo. Dla nurtu katolickiego, po doświadczeniach Malty, ostateczne osiedlenie się w Rzymie. To nadal społeczność prawa międzynarodowego, m.in. z licznymi relacjami dyplomatycznymi, tak z państwami jak i organizacjami międzynarodowymi.

Na końcu zamieszczono jeszcze trzy aneksy (s. 221-228): 1. Wykaz Wielkich Mistrzów Szpitalników 1113-1568; 2. Uwagi o archiwaliach i zabytkach materialnych; 3. Wykaz budynków Szpitalników w prezentowanym okresie. Uwzględniono również schematyczną bibliografię (s. 229-239) oraz indeks nazwisk (s. 241-244).

Zakon Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego był jednym z najważniejszych zakonów krucjat średniowiecznych. Podejmowali liczne batalie przeciw wojskom islamskim, tak na lądzie jak i na morzu, motywowani wielkimi uczuciami religijnymi. Można w nich doszukać się tak wspaniałych cnót jak i niekiedy również i wad, typowych dla zakonów rycerskich. Jak to często bywa, w człowieku te rzeczywistości mieszają się ze sobą. Tak rodzili się wielcy bohaterowie, więcej nawet święci, ale z innej strony i ludzie zbrodni i przestępstw.

Prezentowana książka włoskiego badacza podejmuje się szczegółowej analizy wielu elementów stylu życia, bogactwa różnych przeżyć i przedsięwzięć Szpitalników, sięgają do ich początków, jako charytatywnego dzieła, poprzez szczyty chwały i wreszcie do oblężenia Malty w 1565 roku. W ten sposób wybrzmiewa pewna nowa oferta spojrzenia na krucjaty i dostrzegane konflikty religijne tamtego czasu. To dotykane życia ludzi, którzy walczyli z wielką odwagą i czasem okrucieństwem.

Bardzo cennym materiałem pogładowym jest chronologia. Takie zestawienie, wobec określonego stylu narracji, pozwala odwołać się do podstawowych informacji wskazujących na czas, miejsce oraz liczne wydarzenia, a zwłaszcza wiodące postacie.

Interesującym materiałem są liczne reprodukcje fotograficzne obiektów architektury, malarstwa, rzeźby czy krajobrazów. Można spotkać także poglądowe mapki, które są cenną pomocą (s. 24, 41, 90).

Dobrze, że w bibliografii zauważono publikację „Zakon Maltański w Polsce” pod red. S.K. Kuczyńskiego (Warszawa 2000). Natomiast w tekście ogólne uwagi o regionie słowiańskim i Europie środkowo-wschodniej są dużą rzadkością (s. 89-91.99). Omawiając domy w Europie wskazano na trzy posiadłości (s. 99). Natomiast analizując przykłady kariery zakonnej przywołano postać zwierzchnika Fra Bertholda von Henneberga (s. 131-132). To ciekawy przykład międzynarodowego charakteru Zakonu Szpitalników.

W opracowaniu typu historycznego bardzo przydatny jest indeks nazwisk. Założyciel Szpitalników figuruje jako „beato Gerardo Sasso”.

Powszechnie jest obdarzany tym określeniem, także w „Mszale maltańskim – editio typica”, zaaprobowanym przez Stolicę Apostolską. Natomiast przy „Raimondo di Puy” w indeksie już pominięto „beato”, choć tak określane jest w tekście. Co do tego ostatniego określenia „beato” pojawia się w literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko.

Książka Davida Nicolle odznacza się wartością akcji i umiejętnością przekonującej oraz twórczej narracji. Jednocześnie przekazuje wiele szczegółowych kwestii z dziejów Szpitalników. Oczywiście, widziane są one zazwyczaj w szerokim i zarazem zróżnicowanym kontekście. Jakby wielkie ideały przeszłości, czasem może widziane zbyt teoretycznie, jednak stają się realizmem życia i postaw rycerzy oraz zakonników, w jednej osobie. To było zawsze jedyne i niepowtarzalne życie konkretnej osoby.

Oto fenomen krucjat otrzymał jeszcze jedno opracowanie. Oczywiście, kreśli on także późniejsze dzieje Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego. Z czasem, mimo definitywnego opuszczenia Jerozolimy i Ziemi Świętej ideał posługi dla tych miejsc pozostał szczególnie inspirującym w duchowości zakonnej. „Deus lo vult” nadal brzmiało jako wzywające i wyzwalające zarazem echo.

Współczesne damy i kawalerowie maltańscy realizują swój charyzmat zakonny wokół zawołania: „Tuitio fidei et obsequium pauperum”. Zatem to ciągle to samo zobowiązanie wiary i chrześcijańskiego świadectwa miłości bliźniego. Dziś są już nowe okoliczności, nowe metody i środki, nowe obszary i adresaci, ale ciągle to samo zobowiązanie.